# Refleksje na temat twórczości dziecka w ramach XIV Ogólnopolskiego Festiwalu Sztuki Małego Dziecka zorganizowanego w roku szkolnym 2013 / 2014.

Metody i techniki twórcze z całą pewnością zasługują, aby dopełnić harmonię codzienności szkolnej. Sprzyjają kształtowaniu u uczniów jakże istotnych umiejętności. Służą rozwijaniu fantazji - stanowią nieodpartą zachętę do artykułowania nurtujących wychowanków pytań oraz poszukiwania odpowiedzi, tym samym pozwalają odkrywać indywidualne zainteresowania uczniów.

Metody i techniki twórcze z powodzeniem udaje się wpleść w działania zespołowe lub grupowe. Okazują się przydatne podczas kształtowania u dzieci pożądanych postaw - poszanowania pomysłów prezentowanych przez innych oraz umiejętności współpracy.

Z moich obserwacji wynika, że uczniowie doświadczają ogromnej radości włączając się w grupowe ***snucie fantastycznych historii***, ***kreatywne rysowanie***, obmyślanie oraz „kreślenie" ***map myśli***. Z upodobaniem dopominają się o czas przewidziany na omówienie ich wytworów. Wspólnemu ***„kontynuowaniu" opowiadań*** mogą przyświecać dodatkowe ćwiczenia doskonalące koncentrację uwagi oraz pamięć. Można przyjąć zasadę, że każda z osób współtworzących historię stara się jak najdokładniej powtórzyć poprzednie zdania wymyślone przez koleżanki i kolegów, a następnie dodać własne.

Uczniowie szczerze cieszą się z chwil przeznaczonych na ***dyskusję***, dzięki czemu nabywają lub doskonalą umiejętność argumentowania, starają się ujrzeć problem z odmiennej perspektywy. Prezentacja działań grupy na forum owocuje podniesieniem umiejętności komunikacyjnych oraz „oswojeniem" tremy podczas wystąpień przed całą klasą.

Dzieci radują się, mając poczucie przyzwolenia na swobodę rozmyślań. Ucieczka przed stereotypowym rozwiązywaniem problemów w czasie zajęć doskonale udaje się dzięki zastosowaniu techniki określanej ***analogią fantastyczną***. Propozycje tzw. „gdybań" pozwalają uczniom przymknąć oczy na oswojone prawdy oraz zachęcają do tworzenia niebywałych odpowiedzi. Jednocześnie tego rodzaju ćwiczenia, prócz rozbudzania kreatywności, kształtują myślenie przyczynowo - skutkowe. Spośród wielu odpowiedzi wychowanków na pytanie „Co by było, gdyby zamiast deszczu z nieba spadały cukierki?" ochoczo przywołuję rozmyślne zdanie współpracującej pary: „Wtedy ubrania nie byłyby mokre ale lepkie".

Budzenie ze snu ***bliskich i odległych metafor*** okazuje się wyśmienitym treningiem nie tylko dla dziecięcej wyobraźni. Zradza okazje do dzielenia się propozycjami określającymi faktyczne cechy przedmiotów oraz ujmowania ich przeciwstawieństw. W końcowym rezultacie przyjmuje kształt nieprawdopodobnych skojarzeń. Pragnę zachować w pamięci zwizualizowany w formie plastycznej (wydumany przez moje uczennice) tytuł pracy – „Czteroosobowy królik". Skierowana do wychowanków prośba wylosowania przez każde dziecko kartonika przedstawiającego jakiś obiekt, z pewnością stanowić będzie dla

podopiecznych dodatkową motywację do działania. Wyniki refleksji starsze dziecko może zapisać w formie zdań jednocześnie doskonaląc umiejętność formułowania dłuższych wypowiedzi. Każdy uczeń potrzebuje ostatecznie osądzić, które dwie cechy (spośród kilku zapisanych) wydają się jego zdaniem najistotniejsze. Tego rodzaju działania, związane z wymogiem wyboru, niewątpliwie kształtują u wychowanków umiejętność podejmowania decyzji oraz ponoszenia odpowiedzialności.

W mojej opinii systematyczne stosowanie metod oraz technik twórczego myślenia stanowi bodziec motywujący uczniów nieśmiałych. Dzieci te, będąc świadomymi zasad obowiązujących podczas twórczych zajęć (dobrowolności wypowiedzi, akceptowania wszystkich pomysłów, przestrzegania reguł komunikacji) podejmują próby dzielenia się pomysłami. Początkowo przyjmują bezpieczną rolę - uważnego słuchacza - dopóki nie oswoją się ze specyfiką zajęć. Niezwykłym wydarzeniem dla nauczyciela okazuje się moment, w którym onieśmielone osoby nabrawszy pewności że ich wypowiedź przedstawia wartość, decydują się podzielić przemyśleniami, zaprezentować własną interpretację tańca, zgłosić do udziału w zaaranżowanych scenkach.

Stosowanie w pracy metod oraz technik twórczego myślenia zezwala na faktyczną indywidualizację nauczania – stwarza możliwość zaistnienia podczas zajęć każdemu uczniowi. Pozwala wychowankowi zaangażować się w zadania na wybranym przez niego poziomie. Uczeń uzdolniony językowo, snując fantastyczną historię może pokusić się o wykorzystanie „pełni" bogactwa słownikowego. Dziecko o mniejszych możliwościach lingwistycznych ma szansę zaprezentować ciekawy pomysł korzystając z bardziej uszczuplonego zasobu leksykalnego.

Technika „***niedokończonych zdań***" pozwala na wstępną ocenę nastroju oraz może okazać się elementem sprzyjającym rozmowom z uczniami na temat doświadczanych emocji.

Niezwykłą okazję do rozwijania kreatywności u dzieci stanowią wycieczki do muzeów. Dzieło sztuki jawi się jako doskonały impuls skłaniający do refleksji, przeżyć oraz skojarzeń. Rozpamiętuję liczne spotkania służące poznaniu eksponatów w ramach Triennale organizowanego przez Centralne Muzeum Włókiennictwa. Z upodobaniem wyzwalam u uczniów energię twórczą proponując, aby wybrane dziecko odczytało tytuł podziwianej pracy a pozostali zechcieli w odmienny sposób nazwać dokonania artysty. Podczas zwiedzania muzeów zawsze rezerwuję moment na wybór ulubionej pracy przez każdego wychowanka. Wspólnie decydujemy się na podążanie śladem „tymczasowego przewodnika" ciesząc się przy tym, że i nam wkrótce przypadnie w udziale… ta zaszczytna rola.

Podejmowane przez nauczyciela działania sprzyjające kształtowaniu kreatywności powinno inspirować uczniów do przeżywania obrazów za pośrednictwem możliwie wielu zmysłów. Warto, aby czasami (nadmiernie wyeksponowana) wizualna strona stanowiła tło, ustępując pierwszeństwa wyimaginowanym dźwiękom, skojarzeniom zapachów, wyobrażonej fakturze oraz emocjom łączonym z tymi wrażeniami.

Należy pozwolić sobie na wrażliwość wobec nieoczekiwanych rozwiązań dzieci i dzięki tej pedagogicznej uważności pozyskać przydatne uczniowskie porady odnośnie

teatralnej scenografii, ilustracji ruchowej przedstawiającej treść utworu, bądź przyjrzeć się bliżej oryginalnemu pomysłowi podziału uczestników zajęć na mniejsze zespoły.

Gdybym pozostawała nieczuła na cudzą interpretację „obrazu", obarczyłabym narysowanego przez Kacpra bałwana włosami, gdy tymczasem rzekome pasma okazały się strużkami spaghetti wytryskającymi spod, obróconego do góry dnem, garnka.

Cieszy mnie możliwość pozostawania blisko wyobrażeń dzieci. Żywię nadzieję, że uszczknę nie tylko z zaklętego w fotografie natchnienia Aleksandra. Podążając meandrami jego fantazji pragnę nadal poszukiwać optymistycznych łuków w najbliższej przestrzeni. Miałam przyjemność okiełznania radości uwiecznionej na jego fotografiach. Dostrzegłam utrwalony przez niego uśmiech zwilgotniałych drobin w cukiernicy, cień szczęśliwej podkowy zzieleniałego szczypiorku o śniadaniowej porze. Podążając za wrażliwością mego ucznia napotkałam niespodziewanie symboliczny „grymas" – przypadkowo wyczarowałam go nachylając ku ustom ostatnie „łyko herbaty". Wypatrzyłam również zakłóconą harmonię kształtu, przywołanej przez grawitacyjne prawo, kuchennej miseczki.

Metody oraz techniki twórcze można przybliżyć rodzicom oraz zachęcić dorosłych do formułowania problemowych pytań, stanowiących wspaniałą okazję do klasowego filozofowania. Wciąż usiłuję ogarnąć umysłem jedno z zaproponowanych przez opiekunów „gdybań" prezentujących odmienną wizję świata, w którym mrówki osiągałyby wielkość słonia.

**W każdym z nas drzemie twórczy potencjał.**

Pozostaję wdzięczna mym Wszystkim Uczniom za dar pozostawania ich nauczycielem oraz niezapomniane wspólne Spacery przez krainę wyobraźni.

Autorka eseju: Katarzyna Palla
(nauczycielka ze Szkoły Podstawowej ABiS
„Szkoła dla dziecka" przy WSIU w Łodzi)